



**Magiczny
Kraków**

Tak Niepodległości nie uczci nikt!

2018-01-31

Będą tradycyjne konferencje i wystawy, ale też śpiewy, sztuczne ognie i bicie rekordu Guinnessa. Kraków nie zamierza czekać aż do 11 listopada, więc 100. rocznicę odzyskania niepodległości będzie świętował przez cały rok. I to jak świętował!

Tadeusz Mordarski

11 listopada flagi będą powiewały z balkonów, telewizyjne logotypy przybiorą barwy flagi narodowej, a ludzie w całej Polsce wyjdą na ulice. W Krakowie obchody odzyskania niepodległości mają trwać jednak znacznie dłużej, bo nasze miasto w tym wydarzeniu odegrało szczególną rolę.

– Kraków był kolebką czynu zbrojnego, będącego bardzo ważnym elementem odzyskiwania przez Polskę niepodległości. Oczywiście złożyło się na to wiele czynników, ale niewątpliwie na pierwszy plan wysuwa się Józef Piłsudski, bo w końcu I Kompania Kadrowa wyruszyła z Krakowa, z Oleandrów. Muszę jednak przyznać, że bardzo mnie cieszy, iż ostatnio wiele miast walczy o to, kto pierwszy odzyskał niepodległość. Może Tarnów, może Zakopane, może Nowy Sącz? To dla mnie niesłychanie przyjemne, że teraz miasta i ich historycy chcą i potrafią się o to spierać. To pokazuje, jak bardzo zależy im na tym, by ich lokalna społeczność miała poczucie dumy, że się do tego przyczyniła – podkreśla dr Jerzy Bukowski, rzecznik Porozumienia Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie i przewodniczący Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego przy Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.

„Kadrówka” wymaszerowała z Krakowa, nie z Warszawy

I Kompania Kadrowa wymaszerowała z Krakowa 6 sierpnia 1914 r. Z kolei 31 października 1918 r. Kraków jako pierwsze polskie miasto odzyskał niepodległość. I właśnie te dwie daty są dla nas kluczowe.

– Dawno temu rzuciłem hasło, które podsuwam Andrzejowi Dudzie, a prezydent zaczyna z niego korzystać. A mianowicie: „Nie byłoby 11 listopada 1918 r., bez 6 sierpnia 1914 r.”. I chciałbym, aby to hasło było propagowane, bo spotyka się z pozytywnym przyjęciem. A przecież „Kadrówka” wymaszerowała z Krakowa, a nie z Warszawy, Poznania, Wilna czy Lwowa, więc Kraków ma ogromne zasługi. Zresztą nasze miasto ma wielki związek z upamiętnianiem odzyskania niepodległości. Mamy kopiec Piłsudskiego, który zaczęto sypać w 20-lecie wymarszu „Kadrówki”. W Krakowie Marszałek spoczywa, tutaj też znajduje się jego dom – podkreśla Bukowski.

Dlatego Kraków zamierza świętować odzyskanie niepodległości długo, z najwyższymi honorami, ale też na wiele sposobów. Lista wydarzeń związanych z obchodami jest tak bogata, że bez problemu można byłoby obdzielić nimi kilka miast.



Stolik w prezydenckim sekretariacie

Krakowskie obchody zaczęły się już w 2017 r., gdy zorganizowano konferencje: „Początek drogi do niepodległości Polski, 28 maja 1917 r.” oraz „Droga do wolności”, a także odsłonięto tablicę upamiętniającą Naczelnny Komitet Narodowy na dziedzińcu Pałacu Wielopolskich. To wszystko miało przypomnieć o wydarzeniach, które zapoczątkowały dążenia do odzyskania niepodległości.

– Niepodległość jest ściśle związana z Krakowem i chcemy to uczcić. Legenda głosi, że na stoliku, który stoi u mnie w sekretariacie, podpisywano rozbrojenie Austriaków. Miasto z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości przygotowało szereg wydarzeń, które odbędą się w Krakowie – podkreśla Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa.

Andrzej Kulig, zastępca prezydenta ds. polityki społecznej, kultury i promocji miasta dodaje: – Będziemy obchodzić ten rok na różne sposoby – w postaci m.in. imprez otwartych i masowych, ale będą też przepiękne wystawy, np. prezentująca różne wysiłki naszego narodu w odzyskiwaniu niepodległości. Odbędą się także spektakle teatralne, wystawy w MOCAK-u oraz w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa.

Biało-czerwone fajerwerki

W stolicy Małopolski będzie miał miejsce szereg imprez poświęconych odzyskaniu niepodległości, ale akcenty związane z tym wielkim świętem widoczne będą także podczas innych, cyklicznych wydarzeń. Przykład? Nawet podczas Wianków dominować mają elementy patriotyczne.

– W tym roku Krakowskie Biuro Festiwalowe w trakcie organizowanych wydarzeń kulturalnych będzie wplatać elementy związane z odzyskaniem niepodległości. Między innymi podczas Wianków, czyli na koniec czerwca, będą elementy patriotyczne i narodowe związane z historią Polski. Warto też wspomnieć, że raz w roku odpalamy fajerwerki w Krakowie i właśnie odbędzie się to podczas Wianków. Będą wówczas dominować kolory biały i czerwony. Natomiast całe widowisko na Wiśle opowie historię Polski od 1918 r. do czasów współczesnych. Z kolei 11 listopada w centrum kongresowym ICE zorganizujemy wielką prapremierę projektu Pawła Kaczmarczyka, który nazywa się „Tatra” – podkreśla Michał Zalewski z Krakowskiego Biura Festiwalowego.

Do obchodów przygotował się także Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa. – Proponujemy bardzo wiele wydarzeń. Będzie dużo akcentów muzycznych i teatralnych, wspomnę chociaż o raucie niepodległościowym w Noc Teatrów na Rynku Głównym, który zaprezentuje Teatr KTO. Oprócz tego odbędzie się też cykl happeningów, który proponuje balet dworski Cracovia Danza – podkreśla Katarzyna Olesiak, dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego krakowskiego magistratu.

Z kolei jednym z najbardziej oryginalnych pomysłów jest próba pobicia rekordu Guinnessa pod względem par jednocześnie tańczących poloneza na Rynku Głównym. To wydarzenie odbędzie się 5 sierpnia.



**Magiczny
Kraków**

Ojczyzna jako kobieta

Na uczczenie 100. rocznicy odzyskania niepodległości gotowy jest również Wydział Promocji i Turystyki. Tu powstał ciekawy pomysł, a mianowicie nowa kampania promocyjna „Wyzwolona_1918”.

Plakaty będą nawiązywać do radosnego stylu świętowania, a główną bohaterką i narratorką jest „Wyzwolona_1918”. Kampania opiera się na czterech hasłach: „Zapraszam na moje setne urodziny”, „Przyjechałam-zostałam”, „To była zabawa” oraz „Poznałem ją 100 lat temu w Krakowie”. Dla poszczególnych wydarzeń (kultura, turystyka i rekreacja, nauka czy historia) wybrano konkretne kolory, tworząc kod kolorystyczny. Kampania planowana jest w dwóch turach: wiosennej i jesiennej.

– Przygotowaliśmy specjalną identyfikację wizualną po to, żeby przypomnieć mieszkańcom, jak ważny był Kraków podczas procesu odzyskiwania przez Polskę niepodległości. Wykorzystaliśmy zdjęcia archiwalne naszego miasta, które pozyskaliśmy z Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Dokonaliśmy zabiegu personifikacji naszej ojczyzny i traktujemy ją jako kobietę – wolną, energiczną i wyzwoloną. Bo właśnie ta „Wyzwolona_1918” z dopiskiem: „Krakowskie obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości” to będzie taki znak rozpoznawczy – podkreśla Elżbieta Kantor, dyrektor Wydziału Promocji i Turystyki UMK.

Wielka Niedziela, a nie Wielki Piątek

Wszystko po to, żeby świętowanie nie było wyłącznie pompacyjne, w bardzo podniosłej atmosferze i z przesadną powagą. Kraków w 2018 r. ma się bowiem cieszyć z odzyskania niepodległości na koncertach, wystawach, podczas wspólnych spotkań mieszkańców. Część oficjalna oczywiście będzie bardzo ważnym elementem obchodów, ale na krakowskich ulicach ma być widoczna przede wszystkim radość z odzyskania niepodległości.

– Musimy świętować radośnie, bo my – niestety – świętujemy głównie rocznice bolesne, martyrologiczne. I niestety przeniosło się to też na rocznice radosne, takie jak 3 maja, 15 sierpnia, czy 11 listopada – przyznaje piłsudczyk dr Bukowski. I dodaje: – W Krakowie zawsze lansowaliśmy pogląd: pochody i msze przed południem, ale po południu pikniki, zabawy, planty, grochówka, orkiestra, tańce. Ludzie w takie święta mają się cieszyć! Musimy się nauczyć świętować nie tylko ceremonialnie, ale również spontanicznie, oddolnie. Dlatego bardzo się ucieszyłem, gdy na posiedzeniu Rady Programowej ds. Przygotowania Obchodów 100-lecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości przedstawiono nam tak ogromną liczbę propozycji od różnych organizacji. Jedni chcą wystawy fotograficzne, drudzy happeningi. I o to właśnie chodzi – o świętowanie bez zadęcia, byśmy nie przekształcili tego w siedzenie i słuchanie wywodów uczonych. Od tego będą konferencje, które przy takiej okazji muszą być zorganizowane, ale interesują tylko promil mieszkańców. Za to na Wianki czy Lekcje Śpiewania przyjdą tłumy, bo to ludzi przyciąga. Cieszymy się! Nie obchodzimy Wielkiego Piątku, ale Wielką Niedzielę. To jest Niedziela Zmartwychwstania, a nie Misterium Męki Pańskiej – podkreśla rzecznik Porozumienia Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie.

Pomysł na uczczenie 100. rocznicy odzyskania niepodległości mógł przedstawić każdy. Członkowie Rady Programowej byli pełni uznania, gdy na ich ręce trafiały kolejne projekty. Jedne mniej podniosłe, drugie bardziej, ale niemal wszystkie zostały zaopiniowane pozytywnie.



**Magiczny
Kraków**

- W Krakowie mamy symbiozę między obywatelskimi inicjatywami a działaniami urzędu miasta. Być może dlatego, że prezydent Majchrowski jest doskonale zorientowany w sprawach odzyskania niepodległości. Proszę mi wierzyć, że to jest bardzo przyjemne, gdy nie trzeba tłumaczyć władzom miasta, dlaczego trzeba coś zrobić, a zamiast tego ustalamy, co można zrobić. Odpada cała ta ideologia i tłumaczenia. Dlatego niemal wszystkie propozycje, które złożyliśmy jako członkowie rady i które do nas wpłynęły, zostały uwzględnione. W takich sytuacjach problemem zawsze są pieniądze, ale pan Prezydent zapowiada, że przekaże niezbędne środki, by pokazać krakowskość 100. rocznicy odzyskania niepodległości – podkreśla dr Jerzy Bukowski.